

## Mając raczej gdzieś

Profanacja

Nawet lepiej, że jesteśmy tacy mali  
I bezpieczniej to i prościej  
Być kurduplem z wysokimi ambicjami  
A nie koszykarzem z lękiem wysokości  
Więc palimy faję, mając raczej gdzieś  
To, że to co kochamy z rąk nam leci  
Wybuch bomby atomowej jasno udowodnił, że  
Nie wszystko złoto, co się świeci

Wiemy już, jak powiedzieć NIE  
Wiemy, że buntujemy się  
Chociaż ciężko przejść nam przez ulicę  
Umieć raczej już nie chcemy nic  
W końcu po co urealniać sny  
Kiedy pięknie tak po prostu krzyčeć

Raczej nigdy nie skończymy myśleć  
Nie skończymy starać się rozumieć  
Koniec rzadko występuje przed początkiem  
A poglądy, chociaż żadne, mamy wspólne  
Więc palimy faję, mając raczej gdzieś  
Że w zupełnie innej bajce mieszka to, co ważne  
Cieszy pewność, że nie zacznie nikt  
Prześladować nas za wyobraźnię

Wiemy już, jak powiedzieć NIE  
Wiemy, że buntujemy się  
Chociaż ciężko przejść nam przez ulicę  
Umieć raczej już nie chcemy nic  
W końcu po co urealniać sny  
Kiedy pięknie tak po prostu krzyčeć

Na rynku na ławce widziałem  
Dziewczynę jak z bajki  
Na znaczek z napisem "not dead"  
Ściekała ślina z jej warg  
Trzy butelki, dwaj kolesie, jeden bełkot i dym z fajki  
Uciekłem, by ukryć się, zanim ulepszą ten świat

Więc palimy faję, mając raczej gdzieś  
To, że to co kochamy z rąk nam leci  
Wybuch bomby atomowej jasno udowodnił, że  
Nie wszystko złoto, co się świeci

Wiemy już, jak powiedzieć NIE  
Wiemy, że buntujemy się  
Chociaż ciężko przejść nam przez ulicę  
Umieć raczej już nie chcemy nic  
W końcu po co urealniać sny  
Kiedy pięknie tak po prostu krzyčeć